



Kwitnące
MIASTO
parki place
bulwary

06 2010



maszyna

www.stadtumbau-ost.info
www.iba-stadtumbau.de

1. Mniej to więcej?

Wyburzenia w Wolfen Nord, fot. Shrinking Cities Office, Philipp Oswalt, Berlin

2. Opuszczone kamienice w centrum Lipska, fot. Shrinking Cities Office, Philipp Oswalt, Berlin

¹ M. Doehler-Behzadi, B. Schiffrers, Story of Density, w: Leipzig 2030, Transforming the City, Müller+Busman_KG, Lipsk 2004, ss. 32-48

² M. Bernt, Sechs Jahre Stadtumbau Ost- Eine Zwischen Bilanz, w: „Schrumpfende Städte”, dziennik towarzyszący konferencji podsumowującej projekt badawczy Shrinking Cities, s. 14, Berlin, 10.2008

³ M. Grünzig, Die Bevölkerung wächst, die Stadt soll, w: „Bauwelt” 44/2009, s. 4

⁴ K. Dascher, Was stabilisiert der Stadtumbau Ost? , w: „Magazin Städte im Umbruch”, 4/2007, s. 57-61

⁵ Rozmowę z Philippem Oswaltem o miastach kurczących się i IBA 2010 przeprowadziłam 1 marca 2010 roku

⁶ Opisy projektów można znaleźć na stronie www.werkstatt-stadt.de

⁷ Wyburzenia programowo stanowią marginalną część IBA 2010 i prawie nie są w jej ramach przeprowadzane, jednym z wyjątków jest Dessau-Roßlau

Miasta wschodnich Niemiec to urbanistyczne laboratorium, gdzie testuje się strategie na czas kryzysu

___Tuż po zjednoczeniu Niemiec Lipsk przeżywał boom budowlany. Na przedmieściach powstawały nowe osiedla, biura, centra handlowe, ludzie masowo opuszczali śródmieście porzucając mieszkania w kamienicach z początku

powoli wzrastać – z 493 000 do około 516 000 dzisiaj. Nie zmienia to faktu, że w Lipsku – mieście o kosmopolitycznej przeszłości ważnego ośrodka handlowego – na jedną osobę przypadają kiedyś 25 m² powierzchni mieszkalnej, podczas gdy dziś jest to ponad 130 m². Ruiny, wyludnione kwartały, bloki, w których nigdy nie zapala się światło, stare fabryki – estetycznie uwodzą, jednak są społecznym, eko-nomicznym, politycznym

do rozregulowania sytuacji na rynku mieszkaniowym. Miasta, dzielnice i całe regiony pustoszały, a czynsze gwałtownie spadały. Prywatne firmy administrujące budynkami mieszkalnymi, obciążone tak zwanymi dawnymi długami pochodzącymi z czasów NRD i spłatą kredytów modernizacyjnych zaciągniętych we wczesnych latach 90., stały na granicy bankructwa. Rządowy program *Stadtumbau Ost* o budżecie 2,5 miliarda euro, zainicjowany w 2002 roku, zakładał więc likwidację około 350 000 mieszkań, co miało ustabilizować sytuację wynajmu i wynikało z założenia, że przy spadku liczby ludności, na opuszczone budynki nigdy nie pojawi się popyt. Oprócz wyburzeń finansowanych przez rządy Republiki Federalnej i landów, w ramach *Stadtumbau Ost* prowadzone są także działania rewitalizacyjne i modernizacyjne, których koszty ponoszą częściowo władze miejskie.

___Aktualnie w Niemczech toczy się dyskusja nad efektywnością programu i jego ewentualnym przedłużeniem na kolejne lata. Krytycy stawiają pytania, w czym interesie przeprowadzane są wyburzenia. W 2008 roku doszło do protestów mieszkańców Drezna³. Na początku realizacji programu, aż 14 procent mieszkań w mieście stało pustych, do roku 2008 usunięto około 5000 z planowanych 7000. Na działania władz nie wpłynął jednak fakt, że w międzyczasie zmieniła się sytuacja demograficzna Drezna, gdzie – podobnie jak w Lipsku – zaczęła wzrastać liczba mieszkańców.

___Okazuje się, że dla firm zarządzających budynkami mieszkaniowymi wyburzenia to dochodowe przedsięwzięcie. Otrzymują one subwencje – około 60 euro za metr kwadratowy wyburzonej powierzchni, przy koszcie własnym w wysokości około 30 euro. Oprócz tego za każdy usunięty metr kwadratowy przysługuje im umorzenie dawnych długów w wysokości 75 euro. Dlaczego więc firmy miałyby być zainteresowane utrzymaniem starych obiektów?

___Przedmiotem krytyki jest także zarządzanie procesem wyburzeń. To biurokratyczna machina – nikt nie analizuje, jak długo przeznaczone do usunięcia budynki stoją puste i zdarza się, że planuje się rozbiórkę domów ciągle jeszcze zamieszkałych, zmuszając ludzi do przeprowadzki do często droższych i gorszej jakości mieszkań. Protestujący mieszkańcy Drezna odnieśli pierwszy sukces – lokalni politycy znacząco zmniejszyli liczbę planowanych wyburzeń. Spowodowało to z kolei skargi właściciela nieruchomości,



XX wieku, pięknych, ale bez centralnego ogrzewania. Suburbanizacja „podziurawiła” miasto, na jego mapie pojawiły się opuszczone zdegradowane przestrzenie. Upadający przemysł, bezrobocie, migracja do zachodnich rejonów Niemiec, mały przyrost naturalny sprawiły, że szybko problemem stał się nie brak, a nadmiar mieszkań. W 2000 roku 63 000¹ lokali stało pustych, z tego aż 2/3 w kamienicach. W tym samym okresie liczba mieszkańców zaczęła

i urbanistycznym wyzwaniem, z którym musi się mierzyć nie tylko Lipsk, ale wszystkie miasta w regionie. W 2010 roku kończą się dwa bardzo ważne projekty będące próbą rozwiązania tych problemów: *Stadtumbau Ost* i *IBA Urban Redevelopment Saxony-Anhalt 2010*.

Absurd wyburzeń?

___Na początku tej dekady we wschodnich Niemczech około 1 300 000 mieszkań było pustostanami². W efekcie doszło

06.2010
INFORUM

który zapowiedział, że będzie starał się o odszkodowanie. Spór o to, czy kontynuować wyburzenia toczy się dalej. Może kres położy mu problemy finansowe rządu centralnego, wskutek których może nie dojść do planowanego przedłużenia programu do roku 2016.

___Kristof Dascher, ekonomista zajmujący się problematyką miejską, w artykule *Co stabilizuje Stadumbau Ost?*⁴, pokazuje, że program jednoznacznie faworyzuje właścicieli względem najemców. To ci ostatni muszą się mierzyć z konsekwencją wyburzeń, jaką jest znaczny wzrost czynszów. Według Daschera politykom zabrakło odwagi w eksperymentowaniu, która mogłaby przynieść korzyści całej społeczności miast. Pokazuje on, że im bardziej *Stadumbau* próbuje stabilizować rynek mieszkaniowy wschodnich Niemiec, tym bardziej oddala się szansa prawdziwej stabilizacji.

W Leinefelde wyburzenia na osiedlu prefabrykowanych bloków pozwoliły na uzyskanie atrakcyjnych przestrzeni otwartych i zmodernizowanie budynków. W Schwedt w miejscu dawnego blokowiska rośnie teraz las

___Wśród specjalistów przeważa jednak opinia, że choć sposób realizacji programu okazał się mało elastyczny, to wyburzenia są uzasadnione. Harald Kegler, urbanista z uniwersytetu w Weimarze, zauważa, że procesy deindustrializacji sprawiły, że w wielu miejscach nie ma zapotrzebowania na mieszkania. W konsekwencji poprzez wyburzenia można doprowadzić do realizacji miasta bardziej zwartego, zrównoważonego pod względem energetycznym. Philipp Oswald⁵ – kurator naukowo-artystycznego projektu *Shrinking Cities 2000-2008*, a aktualnie dyrektor *IBA 2010* – wskazuje z kolei, że nie w samych wyburzeniach leży problem, ale raczej w niemożności wypracowania efektywnej strategii planowania i zarządzania kurczącymi się miastami. Żeby miały sens, rozbórki powinny stanowić część większej strategii przestrzennej. Najczęściej tak nie

jest z powodu kwestii własności – właścicieli prywatnych można przekonać do wyburzeń tylko subsydiami rządowymi, a na ten sektor publiczny ma ograniczone środki, dlatego najczęściej decyzje o usunięciu zabudowy nie zapadają w wyniku planowania przestrzennego, a w oparciu o strukturę własności. Pytanie, jaka będzie przyszłość pustostanów, w chwili kiedy subsydia ulegną wyczerpaniu, pozostaje otwarte. Harald Kegler podkreśla, że w ramach drugiej części programu dotyczącej zagospodarowania terenów po wyburzonych obiektach, pojawiły się liczne udane przedsięwzięcia. W Leinefelde wyburzenia na osiedlu z zabudową prefabrykowaną pozwoliły na uzyskanie atrakcyjnych przestrzeni otwartych i zmodernizowanie budynków w sposób nadający im zindywidualizowany charakter, a w cały ten proces samorząd lokalny zaangażował mieszkańców. W Schwedt w miejscu dawnego blokowiska rośnie teraz las⁶. Natomiast sam Kegler zaangażowany jest w projekt badawczy dotyczący możliwości przekształcenia pustych prefabrykowanych bloków w kolektory energii słonecznej. To właśnie na energooszczędne rozwiązania i alternatywne źródła pozyskiwania energii kładzie teraz główny nacisk rząd federalny Niemiec w ramach programu *Stadumbau Ost*.

Minimalny budżet – maksymalne zaangażowanie

___Organizatorzy realizowanej od 2002 roku *IBA 2010* skupili się na poszukiwaniu nowych strategii dla miast kurczących się. To druga tego typu wystawa we wschodnich Niemczech w ostatnim czasie (w 2000 roku rozpoczęła się *IBA Fürst-Pückler Land*, która jest w założeniach bardzo zbliżona do słynnej *IBA Emscher Park* – obie dotyczyły rekultywacji postindustrialnego krajobrazu). Działania w ramach *IBA 2010* koncentrują się nie na Lipsku czy Dreźnie, ale na 19 mniejszych ośrodkach regionu, w których problem kurczenia się, z powodu ich skali, jest znacznie bardziej odczuwalny. Szczególny nacisk położono na centra miast zaniedbywane w działaniach planistycznych już od lat 60. Przez kilkadziesiąt lat nowe założenia powstawały na przedmieściach, w pobliżu fabryk. Po zjednoczeniu Niemiec środki na modernizację również trafiały głównie tam, a śródmieścia dalej pustoszały. – Obecnie to suburbanizacja, a nie zmniejszająca się populacja odpowiada za stan centrów, jednak migracja będzie główną przyczyną ich problemów w przyszłości – podkreśla Philipp Oswald.



Specjalizujemy się w kompleksowym projektowaniu i wykonawstwie systemów i instalacji wewnętrznych budynku.



INSTALACJE ELEKTRYCZNE:

- stacje transformatorowe SN/nn
- UPS i sieci dedykowane
- instalacje gniazdowe i oświetleniowe
- instalacje odgromowe i przeciwprzebieciowe
- systemy sterowania

AKPIA i BMS

INSTALACJE TELETECHNICZNE:

- sygnalizacja pożaru (SSP)
- kontrola dostępu (KD)
- telewizja dozorowa (CCTV)
- RTV+SAT
- sieci strukturalne i telefoniczne
- sygnalizacja włamania i napadu (SSWiN)
- rozgłaszanie przewodowe
- dźwiękowe systemy ostrzegawcze (DSO)
- audio-wideo
- lokalne gaszenie gazem
- systemy parkingowe

INSTALACJE SANITARNE:

- wentylacja
- klimatyzacja i nawilżanie
- węzły ciepła i kotłownie
- c.o. i c.t.
- woda lodowa
- woda użytkowa
- uzdatnianie wody
- kanalizacja
- instalacje gazowe
- tryskacze i hydranty

SIECI ZEWNĘTRZNE (W TYM PRZYŁĄCZA):

- elektroenergetyczne SN i nn
- teletechniczne
- sanitarne i gazowe

CES Sp. z o.o.

ul. Grunwaldzka 303
80-314 Gdańsk

tel. 048 58 554 29 53
fax. 048 58 554 29 52

e-mail: ces@ces.gda.pl
www.ces.gda.pl

3. Miejscy pionierzy w Lipsku – puste działki wykorzystane przez sąsiadów, fot. Monika Komorowska

4. Mieszkańcy w tymczasowej bibliotece w Salbke, 2005, fot. Karo Architekten, Lipsk

5. Lesezeichen w Salbke – nie tylko biblioteka, ale i centrum lokalnej aktywności, 2009, fot. Karo Architekten, Lipsk

6. W mieście jak w domu. Wystawa Drive Thru Gallery w Arschleben, 2008, fot. Michael Uhlmann/IBA-Büro GbR

⁸ Podstawowe finansowanie IBA pochodzi z budżetu landu Saksonii-Anhalt i wynosi 7 milionów euro, dodatkowe wpływy na realizację projektów pochodzą z programów restrukturyzacyjnych rządu federalnego i UE, a także od sponsorów i samorządów miejskich

⁹ Stefan Rettich, *The City as a Social Sculpture – Interventions as a Medium of Participatory Processes*, w: *The other Cities, IBA Stadtbau 2010, Edition Bauhaus 2008*, s. 63. Biblioteka powstała w ramach projektu ExWoSt – poświęconego eksperymentalnemu planowaniu przestrzennemu i mieszkalnictwu, który był realizowany przez niemieckie Ministerstwo Budownictwa i Planowania Przestrzennego



— Takie działania, jak odgórnie planowane wyburzenia przeprowadzane w ramach *Stadtbau Ost*⁷, podważają zaufanie mieszkańców do władz. W dyskursie politycznym przyszłość miast kurczących się staje się tematem tabu, tymczasem tylko poprzez informowanie i dyskusję można związać mieszkańców z miejscem i podejmować odpowiedzialne decyzje, co do jego przyszłości. Jest to powód, dla którego organizatorzy *IBA 2010*, jako pierwsi w historii tych wystaw, skupiają się nie na tkance urbanistycznej i proponowaniu nowych obiektów, choć projekty tego typu są oczywiście jej częścią, a na ludziach. Pod hasłem *Mniej to przyszłość* stawiają pytania o metodologię, a nie o konkretne rozwiązania. Skoncentrowali się na edukacji, tożsamości miasta, krajobrazie i rewitalizacji dziedzictwa przy ograniczonych zasobach finansowych, bo – na co zwraca uwagę Oswald – twórcy *IBA 2010* dysponują tylko ułamkiem środków⁸, jakie mieli ci, którzy przygotowywali wystawę w przeszłości, na przykład tę berlińską w latach 80.

Planowanie, czy działania pozorne?

— Niemieckie miasta zmieniają się, jednak oprócz trudności praktycznych z realizacją eksperymentalnych urbanistycznych strategii, pozostają problemy związane z ich nową tożsamością. To na niej skupione są działania artystyczne w przestrzeni publicznej, mające na celu zaktywizowanie lokalnych społeczności. W Arschleben ulicę otaczającą pierścieniem centrum i przylegającą do niej puste działki wykorzystano w 2007 roku do stworzenia *Drive Thru Gallery*, gdzie przejeżdżający mieszkańcy i przechodnie codziennie konfrontowani byli ze sztuką, opowiadającą o historii miasta i stawiającą pytania o jego przyszłość. Na fasadach pustych domów zawisły wielkoprzestrzenne reprodukcje obrazów Christophera Wintera. Wystawy wzbudzały duże zainteresowanie, zachęcały do eksploracji opuszczonej przestrzeni centrum, jednak dochodziło również do aktów wandalizmu. Nie zabrakło krytycznych głosów mieszkańców zirytowanych prezentowaniem sztuki, gdy potrzebne są konkretne działania.

— Zasygnalizowanie problemów poprzez ich dramaturgizację udało się bez wątpienia w Köthen. Przy jednej z ulic znajdowało się wiele opuszczonych przeznaczonych do wyburzenia budynków. Na kilka tygodni wyłączono tam latarnie i oświetlano wyłącznie fasady obiektów, które miały być rozebrane. Efekt był

szokujący i pokazał skalę problemu, wywołując w konsekwencji burzliwą debatę nad przyszłością budynków. Niektóre opuszczone kamienice przejęli właściciele sąsiadujących z nimi obiektów, pojawiły się też pomysły na nowe zagospodarowanie pustych działek.

___W Dessau i Roßlau realizowany jest zaplanowany na około 30 lat projekt pod hasłem *Kiedy znikają budynki, pojawia się krajobraz*. W miejscu wyburzonej zabudowy ma powstać przebiegający przez całe miasto zielony pas krajobrazowy. W przyszłości może on zostać otoczony niską zabudową, ale aktualnie pod hasłem *400 m² Dessau* zachęca się mieszkańców do przejmowania leżących w jego obrębie działek. Każda ma powierzchnię 20x20 metrów. Powstały tam już podwórka, ogrody i hodowle pszczół, którymi opiekują się mieszkańcy, stowarzyszenia i firmy. To pierwszy eksperymentalny etap długotrwałego procesu budowania krajobrazu. „Interwencje” są oddalone od siebie, często znajdują się na dalekich przedmieściach. Aby mieszkańcy byli świadomi toczącego się procesu, pojawiła się instalacja *Red Thread*

– ścieżka z punktami informującymi o powstającym krajobrazie.

Desperacja planistów i miejszy pionierzy

___Prowokowanie do zastanowienia się, jakie funkcje może przyjmować opuszczona przestrzeń, nie definiowanie jej raz na zawsze, ale spekulowanie, czym może się stać od czasu do czasu. Myślenie elastyczne, strategiczne, a nie sztywne ustalenia planu miejscowego. To wszystko charakteryzuje działania podejmowane w ramach *IBA 2010*. Interdyscyplinarne podejście do miasta, przekraczanie tradycyjnych metod planistycznych: sztuka, teatr, aktywizacja społeczna są obecne w działaniach miejskich od bardzo dawna, jednak zwiększona otwartość na nie wśród urzędników i praktyków – architektów i urbanistów – wynika z zdaniem Oswalda z desperacji i bezsilności: *W przypadku miast kurczących się bardzo ważny jest fakt, że rząd nie ma wystarczających środków na duże inwestycje, ale także to, że często polityka przestrzenna skierowana jest do prywatnych inwestorów, których w miastach wschodnich Nie-*

mieć praktycznie nie ma, więc do pewnego stopnia tradycyjne metody planowania urbanistycznego zawodzą wobec problemów tu występujących. To właśnie przyczyna chętnego włączania sztuki, debaty publicznej, otwartości urzędników i praktyków na nowe techniki. Pytanie, czy często nie jest to tylko „strategia zastępcza”, symulowanie aktywności, a nie właściwe działanie. Sztuka pozwala sygnalizować problemy, inicjować dyskurs i tworzyć narrację, czasem jednak są to działania pozorne, wobec których nie można być bezkrytycznym.

Architektura – wymazywanie i eksperymentowanie

___Proces kurczenia się miast dotyka każdej warstwy tkanki miejskiej. Eisleben Lutherstadt czy Quedlinburg, ze średniowiecznym centrum znajdującym się na liście światowego dziedzictwa UNESCO, borykają się z problemami wynikającymi z bardzo ograniczonych środków na modernizację. Władze starają się włączyć w działania mieszkańców, przystosować opuszczone historyczne zabudowania do dzisiejszych potrzeb i standardów, tworzyć atrakcyjne przestrzenie otwarte



PRO PUBLICO BONO

para
films & pictures

www.para-filmy2009.pl

nasze inne projekty:

www.indywidualny-dom-typowy.pl

www.architekturaplusvat.pl

Dziękujemy Patronowi Medialnemu:

ARCHITEKTURA

Dziękujemy Partnerom:

GRAPHISOFT
ARCHICAD
a virtual building solution



Dziękujemy Sponsorom:

GLASPOL
LIFE-CORREKT
System

JMAL
System

REHAU
BESTHAT
REPAIR SYSTEM

Roben
ROBEN GROUP

somfy.

FRANKE

zehnder

7. Projekt Kiedy znikają budynki, pojawia się krajobraz – 400 m² w Dessau-Roßlau, il. Stiftung Bauhaus Dessau/Doreen Ritzau

8. Ćwiczenia z percepcji miasta Visual Training Path w Halberstadt, autorzy: chezweitz & roseapple, Berlin, fot. Doreen Ritzau/ IBA-Büro GbR

oraz założenia i budynki o nowej typologii – wszystko, by w opuszczonych dzielnicach chcieli znów zamieszkać ludzie. We wschodnich Niemczech częściej się wyburza i modernizuje, niż projektuje nowe obiekty. Te, które powstają, mają często charakter eksperymentalny. Bardzo dobrym przykładem jest projekt biblioteki⁹ Karo Architekten zrealizowany w Salbke na przedmieściach Magdeburga.

(Zakładka). Następnie wspólnie zbudowano model w skali 1:1. Tymczasowy pawilon składał się z plastikowych skrzynek na butelki, a książki dostarczyli sami mieszkańcy. Istniał tylko 2 dni, stając się sceną dla festiwalu książki. Pozwolił jednak przetestować ideę nieformalnej biblioteki i sprowokował dyskusję na temat przyszłości miejsca.

___W 2009 roku zakończono budowę Lesezeichen, obiektu, który jest zarówno



___Jeszcze kilkanaście lat temu przestrzeń publiczna tętniła tu życiem. Kiedy do Salbke przyjechali architekci z Lipska, by pracować nad projektem rewitalizacyjnym, zastali już tylko opuszczone budynki, spaloną bibliotekę i mieszkańców zniechęconych złą kondycją okolicy. Hasłem i symbolem transformacji Salbke stała się książka. Projektanci rozpoczęli od warsztatów z mieszkańcami, w których został wyłoniony pomysł na budynek biblioteki pod nazwą Lesezeichen

biblioteką, jak i centrum lokalnej aktywności. Architekci stworzyli unikalny obiekt o symbolicznym dla mieszkańców znaczeniu, przeciwstawiający się procesowi podupadania sąsiedztwa. Białe moduły fasady pochodzą ze zburzonego w 2007 roku modernistycznego budynku magazynu. Taki recycling to również pomysł mieszkańców. Projekt nie jest częścią IBA 2010, ale często przedstawiany jest obok jej przedsięwzięć, ponieważ perfekcyjnie wpisuje się w ideę wystawy.

Rywalizacja miast ryzyka

___Oprócz *Stadtumbau Ost* i *IBA 2010* niemieckie miasta prowadzą własne, odrębne polityki. Rywalizują w regionie o inwestorów i mieszkańców. Lipsk stawia na centrum jako generator wzrostu. Wśród wielu działań rewitalizacyjnych Nadja Riedel – planistka z tamtejszego uniwersytetu – zwraca uwagę na ciekawy sposób przyciągania mieszkańców do centrum. Program *selbstnutzer.de* (właściciel/samodzielny użytkownik), realizowany przez miejski urząd planowania i mieszkalnictwa, zachęca do budowania tak zwanych domów miejskich na należących do miasta pustych działkach, których ceny są bardzo niskie, lub też do kupna i renowacji mieszkań w starych kamienicach. W ramach przedsięwzięcia stworzono specjalny system konsultacji między innymi dotyczących rozpoczynania i prowadzenia inwestycji oraz współpracy nowych właścicieli z pracownikami architektonicznymi. W ten sposób od 2001 roku udało się odnowić ponad 30 zabytkowych kamienic i zbudować ponad 150 domów.

___Do miasta udało się też przyciągnąć nowe inwestycje, żeby wymienić ikoniczny budynek fabryki BMW z 2005 roku zaprojektowany przez Zahę Hadid (krytykowany zresztą przez urbanistów – powstał na nowej działce bez infrastruktury, a nie na terenach poprzemysłowych).

___Ciagle jednak w Lipsku znajdują się całe kwartały, gdzie czynsz za metr kwadratowy nie przekracza 2 euro, a fakt, że w 2007 roku – podczas niemieckiej prezydencji w UE – podpisano tu Kartę Lipską na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Miast, ma znaczenie tylko symboliczne.

___Procesy kurczenia się i wzrostu przebiegają równolegle. Są wygrani i przegrani. Miasta wschodnich Niemiec to miasta ryzyka, których przyszłość jest niejasna. Harald Kegler uważa, że nie jest przesądzone, że tylko Lipsk i Drezno trwale przezwyciężą kryzys, także małe miejscowości mają taką szansę. Wszystko zależy od tego, jak będą sobie radzić z wyzwaniami ekonomicznymi i społecznymi, czy politycy, planiści i mieszkańcy będą efektywnie współdziałać. To, jak próbują uporać się z problemami, ich sukcesy i porażki, są ciekawą lekcją myślenia o mieście, uczącą otwartości i elastyczności w podejściu do zjawisk, które coraz częściej będą występować w metropoliach starzejącej i deindustrializującej się Europy.

Monika Komorowska

06.2010
INFORUM